Nr. 17. Rok V.

Prenumerata z przesełką:
roczna . . 5 Złr.
półroczna . 2 Złr. 50 ct.
kwartalna . 1 Złr. 50 ct.
w Niemczech:
roczna . . . . 10 marek
półroczna . . . 5 marek
w Rosyi:
roczna . . . . 5 rubli
półroczna . . . 2½ rubli
Nr. pojedynczy . . 25 ct.

Kraków 1 Września 1891.

CZASOPISMO
Towarzystwa Technicznego Krakowskiego.

Wychodzi 1 i 15 w miesiącu.
Zużytkowane artykuły będą wynagradzane zaraz.
Inseraty przyjmują się po cenie 1½ ct. za cm.² jednorazowego ogłoszenia.
Redakcya i Administracya ul. Szewska 12.

III. Zjazd austryackich inżynierów i architektów W WIEDNIU.

Program

(A)

konferencyi delegatów poprzedzającej zjazd.

W Poniedziałek 5 października 1891 o godzinie 8 wieczorem.

Zaznajomienie się członków konferencyi delegatów w Leidingera restauracyi (sala Gambrinusa) I. verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 61.

We Wtorek 6, Środę 7, i Czwartek 8 października:

Konferencya delegatów

w gmachu Towarzystwa austryackich inżynierów i architektów (I. Eschenbachgasse 9).

Początek rozpraw we Wtorek 6-go o godzinie 10 przedpołudniem.

(B)

III zjazdu austryackich inżynierów i architektów.

We Czwartek 8 października 1891.

O godzinie 8 wieczorem: Zaznajomienie się członków zjazdu w wielkiej sali zakładu Ronachera, I Schellinggasse Nr. 4.

W Piątek 9 Października 1891.

O godzinie 10 rano: Zgromadzenie w wielkiej sali posiedzeń Towarzystwa austryackich inżynierów i architektów (I. Eschenbachgasse Nr. 9).

1. Otwarcie III. zjazdu austryackich inżynierów i architektów przez Wiceprezydenta stałej delegacyi.
2. Wybór przewodnictwa zjazdu.
3. Powitanie zjazdu przez burmistrza miasta Wiednia Dra Jana Nepomucena Prixa.
4. Uchwalenie regulaminu obrad.
5. Przedłożenia.
6. Obrady zawodowe.

Przedmioty obrad.

1. Egzamina państwowe.
2. Egzamina dyplomowe.
3. Doktorski tytuł.
4. Ochrona dla oznaczenia stanowiska „inżynier“ i „architekt.“
5. Stanowisko autoryzowanych techników prywatnych.
6. Stanowisko akademij górniczych.
7. Stanowisko inżynierów i architektów w państwowej służbie budowniczej.
8. Prawo wyborcze techników i głos wirylny rektorów.
9. Te przedmioty obrad, które poza porządkiem dziennym zjazdu, przez pojedyncze Towarzystwa zostały zgłoszone, w razie jeżeli konferencya delegatów wniesie rozprawę nad niemi.

Spis przedmiotów obrad, wraz z uchwałami, względnie wnioskami konferencyi delegatów, będzie członkom zjazdu przed rozpoczęciem obrad dostarczonym.

W południe krótki odpoczynek dla spożycia śniadania ofiarowanego przez Towarzystwo austryackich inżynierów i architektów, poczem dalszy ciąg obrad zjazdowych.

Wieczorem: Odwiedzenie teatrów lub innych miejsc zabawy. O odnośne karty wstępu postara się na życzenie członków zjazdu Sekretaryat Towarzystwa austryackich inżynierów i architektów.

W Sobotę 10 października 1891.

O 10 rano: Dalszy ciąg obrad zjazdowych.

O 5 popołudniu: Wspólny obiad w wielkiej sali zakładu Ronachera I. Schellinggasse Nr. 4. Karty udziału po 2·50 złr. od osoby (bez napoji) należy nabyć w Sekre-

taryacie Towarzystwa austryackich inżynierów i architektów najpóźniej do Piątku (9 października) wieczór.

Niedziela 11 Października 1891.

Zwiedzenie zakładów zaopatrzenia wodą miasta Wiednia w Höllenthal pod Reichenau, urządzone staraniem Towarzystwa austr. inż. i architektów.

Jazda osobnym pociągiem do Payerbach, ztamtąd wozami do studni cesarskiej (Kaiserbrunnen). Zwiedzenie tejże, jak równie robót w Höllenthal, wykonywanych celem uzyskania wody.

Karty do tej wycieczki naukowej mogą być tylko w ograniczonej liczbie (120) wydane, a są przeznaczone przeważnie dla członków zjazdu należących do zamiejscowych Towarzystw. Można je otrzymać 10 października b. r. do godziny 12 w południe, w Sekretaryacie Towarzystwa austr. inż. i arch.

Karty uczestnictwa *)

w III zjeździe austr. inżynierów i architektów, wydane w kolorze niebieskim uprawniają:

a) do udziału w zgromadzeniach zjazdu;

b) do otrzymania jednego egzemplarza sprawozdań o przebiegu obrad i powziętych uchwałach;

c) do otrzymania kart wstępu celem zwiedzenia zbiorów historyi naturalnej (I Burgring), skarbca cesarskiego (I. Hofburg), Muzeum wojskowego (X. Arsenał), ratusza miejskiego, nowego Uniwersytetu i na wycieczkę do Höllenthal. Te ostatnie o ile zapas (120) wystarczy.

Uwaga końcowa.

Ażeby przygotowania co do nakładu druków, rezerwowania lokali t. t. d. odpowiednio do potrzeb wcześnie można było zarządzić, uprasza się członków Towarzystw, którzy w zjeździe chcą wziąść udział, aby o swym współudziale zechcieli zawiadomić stałą Delegacyą II zjazdu austr. inż. i arch. w Wiedniu I Eschenbachgasse Nr. 9, a to najdalej do 27 września 1891.

Tak brzmi program III zjazdu austryackich inżynierów i architektów w Wiedniu, ogłoszony drukiem, rozesłany do wszystkich Towarzystw technicznych w Austryi, a udzielony nam uprzejmie przez stałą delegacyą zjazdu. Zamieszczamy go w naszem Czasopismie dla zawiadomienia wszystkich członków naszego Towarzystwa o odbyć się mającym zjeździe, w nadziei, że wielu kolegów zechce w nim wziąść udział. Towarzystwo nasze na podstawie uchwały z dnia 12 maja b. r. wysela na zjazd 3 delegatów a to pp. Jana Matulę c. k. radcę budownictwa, Jana Rottera dyrektora c. k. szkoły prze-

*) Wydawanie kart uczestnictwa dla członków Towarzystw biorących udział w III zjeździe odbywać się będzie w Sekretaryacie Towarzystwa austr. inż. i arch. I. Eschenbachgasse 9. II piętro a to od 5 października począwszy między godzinami 9 — 12 rano i od 4 do 6 popołudniu. Według uchwały stałej delegacyi, powziętej na podstawie § 4 regulaminu II zjazdu, należy za każdą kartę uczestnictwa uiścić kwotę 3 Złr. na pokrycie kosztów urządzenia zjazdu.

FRYDERYK SCHMIDT.

(Dokończenie.)

Nam się zdaje, że owo stylistyczne piętno właściwe tym budowlom, nie przychodzi ani wskutek dowolnego przystosowania renesansowych motywów, ani wskutek niewolniczego nałamania się do kształtów północno-włoskiej gotyki, ale na najnaturalniejszej drodze wynikło z przeświadczenia, do którego doszedł artysta, że na północy zamknięta w sobie fasada domu mieszkalnego naszych czasów, ze swemi stosunkowo wązkiemi osiami, nie da się wcisnąć w szemat ściśle ostrołukowego stylu. To zapatrywanie tłumaczy doskonale, dlaczego Schmidt w ostatnich latach swojego życia — może natchnięty pięknością restaurowanej przez siebie katedry w Pięciukościołach — tak stanowczo zdradzał zamiłowanie do romańskiego stylu. Prof. Juliusz Deininger w Wiedniu oświadczył, że przy danej sposobności Schmidt objawił życzenie, aby mógł być jeszcze raz młodym, a wtedy z całym zapałem poświęciłby się temu stylowi, którego rozwój przerwał się właśnie wtedy, gdy przejawiał największą zdolność do osiągnięcia artystycznej skończoności.

Za poddział architektonicznej twórczości Schmidta uważać należy jego czynność przy odnawianiu średniowiecznych pomników budowlanych, która również w pewnej mierze musiała być twórczą. To co zdziałał pod tym względem, zawsze zagłębiając się w ducha właściwego budowli, z poszanowaniem najsumienniejszem części starych, jest tak znaczne i znaczące, żeby samo jedno wystarczyło dla zapewnienia mu trwałej sławy.

Uczniów swoich, którym powierzano restauracyą zabytków, wspierał zawsze radą czynną; z jego własnych restauracyj, względnie planów odnowienia wspomnimy tylko kościoły: w Seckau (Styrya), w Zagrzebiu, Pięciokościołach, Bernie; zamki: Vajdah, Hunyady, Karlstein i Runkelstein.

Jego głównem jednak dziełem na tem polu, pozostanie po wiek wieków odnowienie katedry św. Szczepana; pomnika, który w odnowionej postaci zaświad-

mysłowej i Edwarda Uderskiego autoryzowanego inżyniera cywilnego i ci wezmą udział w konferencyi delegatów poprzedzającej zjazd.

Ci z kolegów, którzyby chcieli brać udział w zjeździe, mogą karty uczestnictwa otrzymać za pośrednictwem Zarządu naszego Towarzystwa. Należy tylko do 20 września b. r. przesłać do Zarządu (ul. Szewska Nr. 12 II piętro) oświadczenie odnośne i kwotę 3 zł r. poczem karta wysłaną będzie do miejsca pobytu.

Towarzystwo nasze zawezwane przez stałą delegacyą do objawienia swego zdania o sprawach mających być przedmiotem obrad zjazdu — na dwóch posiedzeniach w maju b. r. wypracowało wnioski i przesłało do stałej delegacyi. Aby tych członków naszego Towarzystwa, którzy w obradach udziału brać nie mogli, zaznajomić ze stanowiskiem jakie Towarzystwo nasze zajmie względem spraw będących na porządku dziennym zjazdu, podajemy niżej referat zarządu przesłany stałej delegacyi, w tłumaczeniu z niemieckiego.

I. Stanowisko inżynierów i architektów w państwowej służbie budowniczej.

Krakowskie Towarzystwo techniczne uważa obecną organizacyą państwowej służby budowniczej za przestarzałą i uznaje że reforma tejże jest nieuniknioną i konieczną.

Krakowskie Tow. Tech. jest przeto zdania, że potrzebie tej najcelowiej zaradziłoby można, gdyby tak służba budownicza wchodząca w zakres ministerstwa spraw wewnętrznych, jakoteż gałęzie służby budowniczej należące do innych ministerstw, zostały połączone w jedno, urządzić się mające, osobne ministerstwo robót publicznych i komunikacyi, któreby zorganizowane było według pojedynczych działów budowniczych.

Następnie uznaje Krakowskie Towarzystwo techniczne za konieczność, aby władze podległe temu utworzyć się mającemu ministerstwu robót publicznych i komunikacyi, we wszystkich instancyach otrzymały samodzielny zakres działania i odpowiednie środki wykonawcze i aby były zrównane z innemi państwowemi władzami.

Ażeby postanowienia powzięte ze względów technicznych, wykonane były zgodnie z obowiązującemi ustawami, należy technicznym władzom przydzielić odpowiednie siły prawnicze.

Krakowskie Towarzystwo techniczne mniema, że służbę budowniczą państwową, podlegającą obecnie ministerstwu spraw wewnętrznych należałoby podzielić we wszystkich instancyach według specyalnych zawodów:

a) budownictwa,

b) budowy dróg i mostów,

c) budowli wodnych wraz z działem kultury i melioracyi —

i że do władz technicznych wyższych instancyi przydzieleni być powinni inżynierowie-mechanicy i chemicy techniczni.

Krakowskie Towarzystwo techniczne sądzi, że w obec przeprowadzanego stale upaństwowienia kolei prywatnych, powinnyby być ustanowione osobne władze państwowe dla budowy, ruchu i nadzoru kolei, któreby podlegały nowemu ministerium robót publicznych i komunikacyi.

---

czy, jakim potężnym duchem, jaką genialną siłą obdarzony był architekt, który dźwignął go w krótkim stosunkowo czasie z upadku i zapewnił mu trwały, wiekowy byt i istnienie.

Że koło tego genialnego mistrza skupiać się musiało całe grono młodszych architektów; że uczniów musiał mieć mnóstwo, bo umiał ich do siebie przyciągnąć potężną siłą swej indywidualności, charakteru i porywającą wymową — rzeczą jest naturalną. Pod jego przewodem wyrastali na znakomitych ludzi, a każdy z nich wspomina mistrza z czcią i uwielbieniem. Trudno ich wszystkich wyliczać; aby jednak dać pojęcie o wartości jego nauczycielskiego działania, wymienimy niektórych słynniejszych, o ile nazwiska ich doszły do naszej wiadomości. Zaczynamy od najdawniejszych, kończymy najpóźniejszymi. Wszystko to już ludzie utrwalonych stanowisk i dużego w społeczeństwie znaczenia.

Ferenz Schulcz, zmarły jako architekt w Peszcie; odnawiał zamek Vajda Hunyady. Wessiken, budowniczy katedralny w Moguncyi, obecnie w Wiedniu osiadły. Karol Kaiser, architekt w Wiedniu. Teodor Reuter, architekt w Wiedniu. Karol König, profesor Politechniki wiedeńskiej, twórca Ziehrerhofu i Giełdy mącznej. Karol Laužil, dyrektor państwowej szkoły przemysłowej w Gracu. Karol Lee, zmarły już, budował kościół w Fünfhaus. Wiktor Luntz, profesor Politechniki w Wiedniu; był szefem bióra u Schmidta i współpracował przy budowie ratusza. Józef Mockr, budowniczy katedry pragskiej; odnawiał Karlstein i współpracował przy katedrze św. Szczepana. August Prokop, profesor Politechniki w Bernie i budowniczy katedry tamże. Wilhelm Röllig, inżynier w ministerstwie spraw wewnętrznych. Gustaw Schaumburg, autoryzowany inżynier cywilny i architekt w Wiedniu. Fryderyk Schuleck, profesor szkoły artystycznego przemysłu w Peszcie, stawiał kościół św. Mateusza. Ś. p. Franciszek Segenschmidt, c. k. sekretarz dworu, budował zamek w Lakromie i palmiarnią w Schönbrunie. Imre Steindl, profesor Politechniki w Peszcie, budował ratusz tamże i stawia parlament peszteński. Wilhelm Stiassny, c. k. radca budownictwa, twórca wielu domów czynszowych. Jan Schön, profesor Politechniki w Wiedniu. Franciszek Schultz, architekt w Wiedniu; współpracował przy

Krakowskie Towarzystwo techniczne jest wreszcie przekonania, że urządzenie poczt i telegrafów powinno także podlegać nowemu ministerstwu, w razie czego dla tej służby osobny oddział utworzonym byćby musiał.

II. Ochrona dla oznaczenia stanowiska „inżynier“ i „architekt.“

Co do tego punktu Krakowskie Towarzystwo techniczne przyłącza się w zupełności do wniosku podanego pod A) w dodatku do Nr. 18 „Wochenschrift des Oesterreichischen Ingenieur und Architekten-Vereines,“ z tą jedynie uwagą że punkt IV uzupełniony brzmieć by powinien:

„IV. Bezprawne używanie tytułu „inżynier“ albo „architekt“ jest zabronione i karane będzie według tych samych postanowień ustawy, jak bezprawne używanie tytułu doktorskiego, nadawanego przez wydziały uniwersyteckie.“

III. Egzamina dyplomowe.

Krakowskie Towarzystwo techniczne oświadcza się także za odbywaniem egzaminów dyplomowych na akademiach technicznych, uważa jednak zmianę regulaminu dotychczas dla tych egzaminów obowiązującego za niezbędną a mianowicie głównie w tym duchu, aby istotę egzaminów państwowych i dyplomowych w organiczny przywieść związek i wprowadzić takie urządzenie, ażeby w przyszłości przynajmniej najlepsi słuchacze poddawali się chętniej tym egzaminom, jak to obecnie ma miejsce.

Co do sposobu przeprowadzenia tych reform, Krakowskie Towarzystwo techniczne stawia zasadę, że te egzamina, mające być w istotnem słowa znaczeniu ścisłemi, mają się rozciągać na jeden główny zawód. Za takie zawody należałoby uważać:

a) budownictwo,

b) budowę dróg, mostów, kolei i tunelów,

c) budownictwo wodne wraz z kulturą i melioracyami

d) zawód inżynierów mechaników,

e) zawód inżynierów górniczych i hutniczych,

f) zawód chemiczno-techniczny (w grupach bliżej oznaczyć się mających.

Do egzaminu dyplomowego należałoby dopuszczać tylko tych techników, którzy przez złożenie obydwóch egzaminów państwowych okazali, że posiadają we wszystkich odnośnych przedmiotach naukowych dostateczne techniczne wykształcenie i którzy prócz tego dowiedli pracą samodzielną, naukowo-techniczną, w obrany zawód wchodzącą, że posiadają w tym głównym zawodzie taki zasób teoretycznych wiadomości, jaki jest odpowiedni duchowi roboty technicznej.

Dla techników, którzy studya swoje pokończyli przed zaprowadzeniem egzaminów państwowych, a więc złożeniem ich wykazać się nie mogą, a jednak w praktyce jednego z głównych zawodów pracowali z odznacze-

---

budowie ratusza. Ś. p. Rudolf Schwengberger, budowniczy katedry w Diakowarze. Hauberisser, profesor w Monachium, twórca ratusza tamże. Ludwik Wächtler, c. k. radca budownictwa w Wiedniu, współpracował przy odnowieniu katedry św. Szczepana i przy powiększaniu gmachu Banku narodowego. Maksymilian Fleischer, architekt wiedeński. Fryderyk König, architekt i profesor. Franciszek Neumann, c. k. radca budownictwa, twórca domów arkadowych obok ratusza wiedeńskiego i budowniczy ratusza w Libercu. Ś. p. Pötschacher, dyrektor budownictwa w Peszcie. Karol Schaden, nadinżynier w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wielemanns, c. k. radca budownictwa i twórca pałacu sprawiedliwości w Wiedniu. Bollé, budowniczy katedry w Zagrzebiu. Schmidt, syn mistrza, profesor Politechniki w Monachium, budowniczy katedry w Worms i odnowiciel kilku średniowiecznych kościołów, jak w Oppenheim, Sachsenhausen etc. Ryszard Jordan, architekt w Wiedniu; współpracował przy budowie kościoła na Brigittenau. Bamberger, architekt, budowniczy katedry w Pięciokościołach. Rudolf Breuer, współpracował przy budowie ratusza i domu pamiątkowego. Deininger, dyrektor państwowej szkoły przemysłowej w Iusbrucku. Juliusz Deininger, profesor państwowej szkoły przemysłowej w Wiedniu. Herr, zatrudniony był przy budowie domu pamiątkowego. Holitzky, asystent akademii sztuk pięknych w Wiedniu. Kierstein, budowniczy katedry w Pięciokościołach. Nedelkovits, architekt w Wiedniu. Nordio, profesor państwowej szkoły przemysłowej w Tryeście. Kraus, architekt w Wiedniu. Ohmann, profesor szkoły artystycznego przemysłu w Pradze. Franciszek Schieffhaller, architekt w Lincu. Otto Schmidt, architekt w Wiedniu; odbudowywał zamek Runkelstein. Vancasch, architekt katedralny w Serajewie. Völkl, budowniczy katedry w Ołomuńcu. Weber, architekt w Wiedniu; otrzymał nagrodę na konkursie w Medyolanie. Weinbrenner, architekt księcia Lichtensteina w Eisgrub. Hans Worresch, architekt, kierownik artystyczno-przemysłowego *atelier* w morawskiem muzeum sztuki w Bernie.

Na tem kończymy naszą sylwetkę wielkiego mistrza — w nadziei, że gdy wzrosną źródła do historyi jego życia i jego artystycznej czynności — powrócimy jeszcze raz do tej potężnej, olbrzymiej postaci, aby ją w obszerniejszym, bardziej wyczerpującym i wykończonym obrazie, przedstawić współczesnym i potomnym.

W. J. Wdowiszewski.

niem, należałoby stworzyć odpowiednie przejściowe stadyum, podczas którego mogliby za zezwoleniem ministerstwa oświaty, być dopuszczeni do egzaminu dyplomowego, na podstawie studyów odbytych w swoim czasie i na podstawie pomienionej samodzielnej pracy naukowej.

Na podstawie zdanego egzaminu należy dyplomowanemu technikowi udzielić tytuł odpowiadający uzyskanemu akademickiemu stopniowi, który by mu zapewniał wszystkie te polityczne prawa, jakie są przywiązane do tytułu doktorskiego uzyskanego na uniwersytetach.

Tytuł ten może być uzyskany jedynie tylko na podstawie złożonego egzaminu dyplomowego.

IV. Prawo wyborcze techników, głosy wirylne Rektorów.

Krakowskie Towarzystwo techniczne wypowiada przekonanie, że tak ze względu na powagę stanu technicznego, jakoteż na interesa pożytecznego rozwoju przemysłu i zawodów realnych byłoby na czasie, a b y tak dyplomowanym technikom, jak rządownie upoważnionym technikom cywilnym przyznać czynne i bierne prawo wyborcze w ordynacyi wyborczej dla rady państwa, sejmu i gminy, bez względu na wysokość opłacanego podatku.

Natomiast oświadcza się Krakowskie Towarzystwo techniczne przeciw udzieleniu tego prawa ukończonym technikom, mającym drugi egzamin państwowy, gdyż żądanie to nie wydaje pomienionemu Towarzystwu słusznem i usprawiedliwionem już z tego względu, że egzamina państwowe na wydziałach uniwersyteckich także takiego prawa nie nadają.

Co się tyczy głosu wirylnego rektorów akademij technicznych i górniczych to życzenie takie, w obec równowartości akademij tych z uniwersytetami, jest z pewnością w zasadzie zupełnie ugruntowane.

Krakowskie Towarzystwo techniczne uważa jednak za stósowne i z każdego względu pożądane postawić wniosek:

Należy dążyć do tego, aby w sejmie zajął miejsce przedstawiciel tych akademij, nie jako rektor, corocznie zmieniający się, ale jako wybrany zastępca osobnego ciała wyborczego jakiem powinno być kolegium proseforów i to przedstawiciel na cały przeciąg ustawowego istnienia sesyi.

Do tego wniosku pozwala sobie Krakowskie Towarzystwo techniczne dodać uwagę, że trudności w praktycznem wykonaniu tej sprawy, w obec kwestyi ogólnej o głosach wirylnych niebyłyby większe, a natomiast znaczenie sprawy, której dłuższe motywowanie na tem miejscu byłoby zbytecznem, przedstawia się w istocie jako będące wielkiej doniosłości.

V. Tytuł doktorski.

Krakowskie Towarzystwo techniczne jest jednomyślnego zdania, że tytuł doktorski ze względu na swoje właściwe, istocie pracy technicznej nie odpowiadające znaczenie, dla dyplomowanego technika z zasady jest niestosowny.

Motywa przemawiające za wprowadzeniem tego tytułu jak np. odnośne zrównanie akademij technicznych z uniwersytetami; powiększenie powagi stanu technicznego na zewnątrz, uzyskanie praw przywiązanych do tego tytułu — same z siebie istotnie doniosłego znaczenia — mogłyby tylko wówczas zaważyć na szali, gdyby dążenie do uzyskania tego tytułu było rzeczywiście jedyną właściwą drogą, prowadzącą do zamierzonego celu.

Według naszego zapatrywania, wydaje nam się, że tak zrównanie akademij technicznych z uniwersytetami, jakoteż podniesienie powagi stanu technicznego na zewnątrz — da się pewniej i bezpośrednio osiągnąć przez załatwienie innych kwestyj, stojących na porządku dziennym III. zjazdu (głosy wirylne rektorów, stanowisko techników w służbie rządowej, prawna ochrona tytuły „inżynier“ i „architekt“).

Również prawa przywiązane do tytułu doktorskiego na uniwersytetach, powinny być ze względów słuszności przyznane tym technikom którzy zdali egzamin dyplomowy w myśl nowo zaprowadzić się mającej organizacyi gdyż one będą prawdopodobnie jedynym praktycznym rezultatem tych egzaminów. Należy się jednak tego domagać z całym naciskiem.

Gdyby nawet pominąć przytoczone na początku względy zasadnicze, to zresztą powody różnorodnej natury i to w wielu kierunkach, raczej przeciw dążeniu do uzyskania stopnia doktorskiego zdają się przemawiać jak za nim; a chęć naśladownictwa instytucyi od wieków istniejącej, a przecież z dniem każdym tracącej na wartości i znaczeniu u postępowych ludów sąsiednich, może tylko zaszkodzić uznanej ważności i doniosłości technicznej pracy, zwłaszcza że jej istota obcą jest dążeniom takim i czyny niewymagają utytułowania. Z tych wszystkich powodów Krakowskie Towarzystwo techniczne, jednomyślnością głosów stawia wniosek:

„III. zjazd austryackich inżynierów i architektów odstępuje od dalszych starań o przyznanie dyplomowanym technikom tytułu doktorskiego“.

VI. Stanowisko rządownie upoważnionych techników prywatnych.

Sprawa ta została po największej części uregulowaną przez reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8 listopada 1886. L. 8152.

Krakowskie Towarzystwo techniczne uważa za konieczność, aby w uzupełnieniu tego rozporządzenia, wprowadzono w życie instytucyę rządownie upoważnionych chemików technicznych i aby im przyznano podobny zakres działania jak mają inni autoryzowani technicy prywatni.

Przy sposobności niech nam wolno będzie zwrócić uwagę, że w obec zdarzających się dość często nadużyć i nieprawidłowości byłoby pożądanem aby zjazd wyraził życzenie: ażeby władze administracyjne pierwszej instancyi przestrzegały ścisle postanowień zawartych w pomienionem rozporządzeniu ministeryalnem.

VII. Stanowisko akademij górniczych.

Krakowskie Towarzystwo techniczne ze względu na ważność wyższej montanistycznej nauki, uznaje za konieczne, aby ona odpowiednio celowi została zorganizowaną.

Towarzystwo to wypowiada przekonanie, że odnośne zakłady naukowe, jak z natury rzeczy wypływa, powinny się znajdować tylko w takich miejscowościach, gdzie technika górnicza i hutnicza w odpowiednim rozmiarze jest rozwiniętą i praktycznie zastosowaną.

Istniejące akademie górnicze w Leoben i Przybramie powinny być wyraźnie i formalnie uznane za szkoły główne i w nich należy analogicznie do egzaminów państwowych na politechnikach, zaprowadzić egzamina państwowe, ewentualnie dyplomowe, z równemi skutkami.

VIII. Egzamina państwowe.

W obec istniejących pod tym względem i przestrzeganych norm, niestawiamy obecnie co do tego punktu żadnych wniosków.

IX. Utworzenie dziennika centralnego dla zarządu budowlanego.

Krakowskie Towarzystwo techniczne uważa stworzenie centralnego organu dla zarządu budowniczego (Centralblatt der Bau-Verwaltung) za nadzwyczaj pożądane i stawia wniosek, aby punkt ten postawić na porządku dziennym III. zjazdu austryac. inż. i architektów, a to w myśl rezolucyi powziętej na II. zjeździe, na wniosek klubu politechnicznego w Gracu.

NOTATKI TECHNICZNE.

Naftalina jako środek chroniący od zgnilizny. Według wiadomości podanych przez czasopisma „Enginering“ i „Wochenschrift des niederösterr. Gewerbe-Vereins“, zajmowano się w Anglii przed niejakim czasem doświadczeniami w celu odkrycia najodpowiedniejszych środków do impregnowania drzewa i przekonano się, że najlepszemi rezultatami może się pochlubić naftalina, którą zastosował Heney Aitken w Falkirk. Okazy drzewa impregnowane tą metodą utrzymują się z jednej strony bardzo dobrze, z drugiej zaś strony sposób technicznego postępowania odznacza się prostotą i taniością. Przy tej manipulacyi drzewo przygotowane ale jeszcze nie zupełnie obrobione wkłada się do stopionej naftaliny i pozostaje w tej masie 2—12 godzin stosownie do zwartości drzewa i porowatości. W tym celu rozgrzewa się naftalinę mniej więcej do 66—75° R. i to najdogodniej za pomocą rur parowych, leżących na dnie naczynia, w którem się drzewo ma impregnować. Powyższe czasopisma zwracają szczególną uwagę na to, że według tej metody można impregnować równie dobrze świeże, jako też suche odleżałe drzewa — metoda ta nie wymaga zatem, żeby drzewo było suszone przed impregnowaniem. Gorąca stopiona naftalina, jako wielce płynna wnika w pory drzewa, rozpuszcza połączenia białkowe, które powodują łatwo zgniliznę i wypiera zarówno sok drzewny jako też wodę zawartą w drzewie. Po ostygnięciu wszystkie pory drzewa są wypełnione naftaliną, która z trudnością albo wcale się nie rozkłada. Pokazało się dalej przy doświadczeniach, że obrabianie drzewa nie jest wcale utrudnione wskutek naftalinikowania i że powłoka z barwy lub lakieru daje się na drzewie preparowanem w ten sposób zastosować równie łatwo i trzyma się mocno, jak na drzewie zwyczajnem. Wozy na kolei North-Britist-Railwag zbudowane w r. 1882 ze świeżego, naftalinizowanego drzewa nie okazały dotychczas najmniejszego śladu butwienia; płaszczyzny na ścięciach utrzymały się dotąd nienaruszone; tak samo progi kolejowe tej samej drogi żelaznej nasycone naftaliną jeszcze w siedem lat po ich położeniu były zupełnie świeże. Oszalowania i zagrodzenia z miękkiego szwedzkiego drzewa, które były już nadbutwiałe, okazały się nienaruszone jeszcze po czterech latach. Również przy wykładaniu ścian w kopalniach węgla drzewa nasycane naftaliną okazały znakomitą praktyczność. Okazów drzewa, spreparowanych w ten sposób nie chwytają się także robaki takie jak białe mrówki itp. Zdaje się, jakoby cały świat owadów odstraszały te wszystkie preparaty, pochodzące z zaniku ich przodków przedpotopowych.

Bajcowanie drzewa. Bajcowanie drzewa nie jest wcale tak prostą rzeczą, jakby się sądziło pospolicie, gdyż z jednej strony chodzi o osiągnięcie pięknego, jednostajnego tonu barwnego, co nie jest łatwem zadaniem przy częściach toczonych, przy mocno traktowanych robotach snycerskich, gdyż tak zwane drzewo czołowe już samo przez się ciemniejsze wciąga więcej bajcu aniżeli drzewo o podłużnym biegu włókien na skroju, tak że często w niewłaściwych miejscach powstają ciemniejsze odcienia. Z drugiej strony polega dalszy niedobór na tem, że

dotyczący kawałek drzewa, chociaż z początku wygląda całkiem pięknie, staje się plamistym, gdy na niego padną krople wody, co pociąga za sobą bezustanne poprawianie. Według tego co Andrzej Horvath pisze w czasopiśmie „Polytechnisches Notizblatt", przedsięwzięto w fachowej szkole w Tillach gruntowne próby z różnemi zalecanemi materyałami powłokowemi, jako to: wosk, politura olej, bajc dziegciowy, asfalt, brunolina, które wszakże nie wydały dobrego rezultatu. Otóż bajcowanie odbywa się najlepiej następującą metodą; paloną szczeć, brunatną farbę łupkową lub czernidło z winogron rozcieńcza się olejnym firnisem i olejem terpentynowym; w takim stanie nakłada się ten materyał pędzlem na dotyczącym przedmiocie, oddala się nadmierną ilość bajcu, tak że tylko pochłonięta część pozostaje w drzewie. W razie nierówności drzewa przechodzi się ciemniejsze miejsca powtórnie. Mając do czynienia z miękiem drzewem można także bajcować najprzód zwykłemi preparatami (orzechowym bajcem itd.) a dopiero potem po wyschnięciu zastosować powyższy bajc olejny, ponieważ jesienne pierścienie drzewne nie przyjmują żadnej barwy a zatem przedstawiałyby się za jasne. Drzewa orzechowe i dębowe nabierają pod wpływem tych bajców bardzo pięknych tonów barwnych. Po wyschnięciu olejnego bajcu można przedmiot przetrzeć szczotką do mycia, przez co utrzymuje się słaby połysk. Pozwolilibyśmy sobie zwrócić uwagę na to, że do powyższych celów zamiast oleju nadawałyby się bardzo dobrze pewne rozczyny z manganu lub ołowiu w oleju terpentynowym, gdyż taki rozczyn odznaczałby się w porównaniu z olejem zaletą szybkiego schnięcia.

(Bayr. Ind. u. Gewerbeblatt).

Przemysł w Belgii. Według ostatnich urzędowych wiadomości liczy Belgia 26.521 przemysłowych zakładów z 500.000 robotnikami. Wartość rocznej produkcyi najważniejszych belgijskich przemysłów szacują na 2177 milionów franków; z sumy tej wypada 750 milionów na wydobycie i przerobienie produktów ziemnych a 525 milionów na produkta rolnicze w ogóle. W kilku przemysłach wartość rocznej produkcyi przenosi 100 milionów franków. Do takich przemysłów należy młynarstwo z 322 milionami franków; kopalnie węgla kamiennego z 156 milionami fr.; przemysł wełniany z 148 milionami fr.; przemysł żelazny z 137 mil. fr.; gorzelnictwo z 111 milionami franków. Inne grupy przemysłowe wykazują następujące cyfry: Wyzyskanie kopalni węgla i fabrykacya koksu 148,655.183 franków; cały przemysł metalowy wraz z odlewarniami 216,009.064 fr.; warsztaty dla konstrukcyj przemysłowych 104,189.693 fr.; przemysł tkacki (len, konopie, bawełna i wełna) 363,605.602 franków. „Bulletin consulaire français" podając te daty robi uwagę, że Belgia w w porównaniu z innemi państwami Europy, wykazuje względnie największą produkcyą na jednego mieszkańca.

Wywóz drzewa z Norwegii wynosił w r. 1890, jak donosi sprawozdanie angielskiego konsula jeneralnego w Chrystyanii, nie mniej jak 940.000 ton tj. o 36.000 ton więcej jak w r. 1889. Jestto największy wywóz jaki od r. 1884 miał miejsce. Anglia będąca głównym odbiorcą, zabrała 62% całej produkcyi. Z tejże wypada dalej na Francyą 82%, na Belgią 6%, na Hollandyą 5·75%. Znaczne wywozy uskuteczniają się także do Australii i do Przylądka dobrej nadziei i one są przyczyną dość znacznego podniesienia się cen. Handlarze norwegscy spodziewają się, że w miarę postępu kolonizacyi w Afryce otworzą się dla nich nowe drogi zbytu.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Personalia. — Józef Ott, inżynier budowy z upoważnieniem rządowem, z siedzibą urzędową w Ispie, złożył dnia 12 sierpnia b. r. przepisaną przysięgę.

— Jan Bilski, autoryzowany geometra cywilny z siedzibą urzędową w Ropczycach, złożył na dniu 10 sierpnia 1891 r. przepisaną przysięgę.

— Minister skarbu zamianował Wilhelma Bischofa i Karola Rottersmanna, c. k. starszymi inspektorami z siedzibą urzędową we Lwowie; pełniących obecnie obowiązki przy kontroli podatku gorzelnianego: Aleksandra Adelmanna, Bronisława Ajdukiewicza, Feliksa Faliszewskiego, Piotra Giermańskiego, Bogdana Hoffa, Kazimierza Klebkowskiego, Andrzeja Kosińskiego, Emila Lassocińskiego, Włodzimierza Lisowskiego, Aleksandra Rohozińskiego Tadeusza Runge i Antoniego Świątkowskiego, inspektorami gorzelnianymi dla Galicyi.

— Ludwik de Curte, jeden z najznakomitszych architektów belgijskich, powaga na polu budownictwa gotyckiego, urodzony 1817 r. w Gandawie, zmarł 12 sierpnia b. r. w Brukseli.

— Dnia 15 sierpnia b. r. zmarł w Rzymie Senator Pietro Rosa architekt i generalny inspektor wykopalisk. Znane są powszechnie jego wielkie zasługi położone przy odkrywaniu ruin pałaców cesarzy rzymskich i odkrywaniu forum; rozpoczął roboty w r. 1861 na rozkaz Napoleona III. aby je następnie wykonywać systematycznie jako urzędnik rządu włoskiego. Mapa starożytnego Latium. jaką wypracował, przyniosła mu mnóstwo honorowych tytułów; liczne a cenne sprawozdania o wykopaliskach drukował w pismach królewskiego niemieckiego instytutu archeologicznego, w annalach dell' Iustytuto, Monumenti etc. Urodził się w Rzymie 1820 r. a senatorem królestwa włoskiego był od roku 1870.

Posady do zajęcia. — Kuratorya fundacyi skarbkowskiej ogłosiła konkurs na posadę naczelnika warsztatów w Zakładzie sierót i ubogich w Drohowyżu z płacą roczną tysiąc złr. wolnem pomieszkaniem i opałem. Termina wnoszenia podań w ogłoszeniu konkursu nie podano.

— Komitet wykonawczy fundacyi barona Hirscha w Krakowie rozpisał konkurs na posadę nauczyciela rysunków zawodowych i geometrycznych przy zakładzie dla kształcenia rzemieślników izraelickich w Krakowie, z płacą roczną 1200 zł. Wymagane są kwalifikacye techniczno-artystyczne, a pożądaną jest praktyka w nauce warsztatowej. Posada ta będzie obsadzona prowizorycznie na rok jeden. począwszy od 15 września bież. roku. Ubiegający się o nią winni wnieść podanie zaopatrzone w odpowiednie świadectwa, najpóźniej do dnia 8 września b. r. na ręce prezydenta Komitetu. Prof. dr. Józefa Rosenblatta.

Licytacye. — Dnia 7 września 1891 odbędzie się o godzinie 9 rano w Dolinie publiczna licytacya celem oddania w przedsiębiorstwo wybudowania jednopiętrowego murowanego gmachu na pomieszczenie biór c. k. Starostwa, c. k. urzędu podatkowego i c. k. urzędu ewidencyjnego katastru stałego podatku gruntowego.

Kosztorys opiewa na 31300 złr.

Wadyum wynosi 4000 złr.

Budowa będzie oddaną najmniej żądającemu krajowcowi, fachowo uzdolnionemu do przeprowadzania budowli.

Plany, kosztorysy i warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte codziennie w godzinach urzędowych w kancelaryi magistratu miasta Doliny.

— W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1892, 1893, i 1894 do utrzymania drogi Siwka-Halicz w Stanisławowskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 21 września 1891 r. w c. k. Starostwie w Stanisławowie rozprawa za pomocą ofert pisemnych.

Ilość szutru w r. 1892 dostawić się mającego wynosi 1040 m^3 za wynagrodzeniem po cenach fiskalnych w kwocie 1870 zł. 5 ct. Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz ilości szutru dostawić się mającego do każdego kilometra, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum.

Koleje żelazne. — *Fremdenblatt* dowiaduje się że prace przedwstępne dla wybudowania kolei żelaznej z Marmoros do Stanisławowa postąpiły już tak daleko, że odnośne przedłożenie będzie mogło być wniesione do parlamentu już na sesyi jesiennej. Nowa kolej będzie długą 190 kilometrów, z której przestrzeni przypadnie mniej więcej połowa na Przedlitawię.

— *Presse* donosi: Pewne konsorcyum ubiega się o otrzymanie pozwolenia na podjęcie technicznych robót przedwstępnych, celem zbudowania kolei z kopalni węgla ks. Eustachego Sanguszki z Grudnie Dolnej do Frysztaku, stacyi kolei Państwowej. Projektowana kolej lokalna będzie miała 15 kilometrów długości i przeznaczona przeważnie do transportu węgla i wapna.

— Trasę kolei lokalnej z Trzebini do Skawiec, wykonuje p. Edward Uderski autoryzowany inżynier cywilny, dla p. Juliusza Sieglera v. Eberswald, pełnomocnika dóbr Tenczyńskich.

— **Różne.** Z przyjemnością, zaznaczamy że praca pt: „Plantacye wiklowe i ich ważność ze względu na zdziczenie rzek naszych“ którą drukowaliśmy w zeszłym roczniku a następnie wydali w osobnej odbitce, doczekała się nietylko uznania ze strony Wydziału krajowego, ale spowodowała kroki tej władzy celem praktycznego wykonania myśli w dziełku wymienionem podanych.

Spodziewamy się, że także druga praca tego samego autora, właśnie niedawno w Czasopiśmie ukończona, a omawiająca stosunki budowli wodnych w Austryi i Prusach, ukazawszy się w odbitce, którą przygotowujemy, wywoła równe zajęcie i rzuci wiele światła na sprawę regulacyi rzek naszych. Już dziś zwracamy na nią uwagę prasy, władz krajowych i posłów do Rady państwa.

— Wiedeński klub urzędników kolejowych przygotowuje wycieczkę towarzyską do Krakowa i Wieliczki. Uczestnicy tejże wyjadą z Wiednia 26 września b. r. a staną w naszem mieście tegoż dnia wieczorem. Nazajutrz do południa zwiedzać będą miasto, poczem nastąpi wspólny obiad i wyjazd do Wieliczki. Wieczorem 27 po powrocie z salin, danym będzie przez klub koncert w sali Strzeleckiej — a po wieczerzy odjadą goście nocnym pociągiem do Wiednia. Celem godnego ich przyjęcia zawiązał się miejscowy komitet, w którego skład wchodzą urzędnicy kolei państwowej, północnej i Karola Ludwika, członkowie Towarzystwa Technicznego i Stowarzyszenia Budowniczych. Bliższe szczegóły programu podamy do wiadomości czytelników w przyszłym numerze.

— Składki na pomnik Fryderyka Schmidta dosięgły z końcem sierpnia b. r. sumy 16.066 złr. i 52 ct.

— Wykonanie robót blacharskich dla nowego teatru w Krakowie, powierzono spółce Markus i Kosydarski. za sumę 15.936 złr.

— Towarzystwo techniczne krakowskie zamierza w adwencie b. r. urządzić szereg publicznych odczytów z zakresu nauk technicznych i sztuki dla zaznajomienia publiczności z najnowszemi odkryciami i badaniami. Odczyty niektóre będą illustrowane doświadczeniami i spodziewać się należy że udział słuchaczów będzie znaczny, gdyż tego rodzaju odczyty urządzają technicy krakowscy poraz pierwszy.

— **Muzeum wynalazków polskich** istnieć będzie przy Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem dzięki uchwale sekcyi matematyczno-fizycznej Zjazdu lekarzy, powziętej na wniosek p. Dicksteina z Warszawy, a aprobowanej na drugiem publicznem posiedzeniu ostatniego zjazdu lekarzy i przyrodników Zjazdu. Na cel powiększenia i utrzymania tego zbioru uczestnicy Zjazdu złożyli już z dobrowolnych składek kwotę 153 złr., a pożądanemi są składki dalsze po 1 złr., które uczestnicy Zjazdu i w ogóle wszyscy przychylni tej myśli, składać mogą u p. Stanisława Freunda mechanika Uniwersytetu Jagiellońskiego (ulica Grodzka l. 53).

Skrzynka Redakcyi.

Panu E. K. w O. Dla braku miejsca umieścić niemożemy. Rękopis zwracamy.

P. Wł. B. w S. Czy szanowny kolega zapomniał o obietnicy? Z upragnieniem czekamy.

P. Hernn. D. w Ł. Bardzobyśmy radzi otrzymać od Pana jaką wiadomość lub rozprawkę z dziedziny kolejnictwa.

P. M. B. w P. Tylko polecić możemy firmę o którą Pan zapytuje. Pracuje sumiennie, odstawia roboty w terminie umówionym a ceny wyrobów nie są bynajmniej wygórowane.

P. K. Z. w M. Prosimy przeglądnąć notatki techniczne naszego Czasopisma z b. r. a natrafi Pan na żądaną receptę.

P. B. L. w D. I to nastąpi. Odrazu Krakowa niezbudowano. Pismo każde wyrabia sobie stosunki tylko powoli, a wyrozumiałość czytelników powinna iść w parze ze staraniami redakcyi.

Budowniczemu miejskiemu w Z. Pierwsze zasady podał Baumeister w dziele swojem pt. „Stadt-Erweiterungen in technischer baupolizeilicher und wirthschaftlicher Beziehung“ Berlin 1876. Jest on niejako ojcem całej umiejętności budownictwa miast.

Inżyn. w J. Firma Siemens i Halske w Wiedniu lub Ganz et Comp w Peszcie. Jednę i drugą z równem przekonaniem polecić Panu możemy.

Pop. A. O. i H. W. w Kul. Raczcie Panowie o nas pamiętać i niezwlekajcie z nadesłaniem prac swoich. Bardzo nam one pożądane, bo pracujecie w gałęzi u nas tak mało uprawianej. Bis dat qui cito dat.

Autorowie i nakładcy życzący sobie omówienia swych wydawnictw, zechcą nadesłać po jednym egzemplarzu tychże do Redakcyi.

Redaktor odpowiedzialny: **Wincenty Wdowiszewski.**

Czcionkami drukarni A. Słomskiego w Krakowie. 1891.

OGŁOSZENIA.

Zarząd cegielni parowej

FABRYKA WYROBÓW GLINIANYCH

FIRMY

MAURYCEGO BARUCHA

w Łagiewnikach pod Krakowem

pozwala sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na swój wyrób wszelkiego gatunku cegły: maszynowej, podwójnie prasowanej, gzymsowej, pustej, ogniotrwałej, fasadowej jak również i **patentowej dachówki falcowej pustej, która po dokonanych różnorodnych próbach** pod względem konstrukcyjnym, doborowego materyału i wytrwałości, wszelkie dotychczas używane dachówki falcowe przewyższa, a co do ceny z kosztami zwykłego dachu gontowego się równa.

Również wyrabia się różne gatunki pieców kaflowych biało i ciemno szklonych, tak gładkich jak i formowych kuchen różnokształtnych, według życzenia P. T. zamawiających.

Zamówienia na wyżej wyszczególnione wyroby, przyjmuje biuro Maurycego Barucha w młynach parowych w Podgórzu pod Krakowem, które na żądanie udziela wszelkie wyjaśnienia i wysyła wzory oraz cenniki tychże wyrobów. 100 (24—11)

Podgórska odlewarnia żelaza i metali

BRACI KAMSLER

w Krakowie, 114 (12—5)

Biuro centralne ul. św. Gertrudy Nr. 19,

wykonuje wszelkie odlewy budowlane, maszynowe i handlowe po przystępnych cenach i w najkrótszym czasie.

Illustrowane cenniki na żądanie.

PRACOWNIA

WYROBÓW NOŻOWNICZO-MECHANICZNYCH

LUDWIKA KNAPIŃSKIEGO

W KRAKOWIE,

Rynek główny L. 29 obok pałacu „pod Baranami"

przyjmuje 104 (12—11)

wszelkie obstalunki i reperacye.

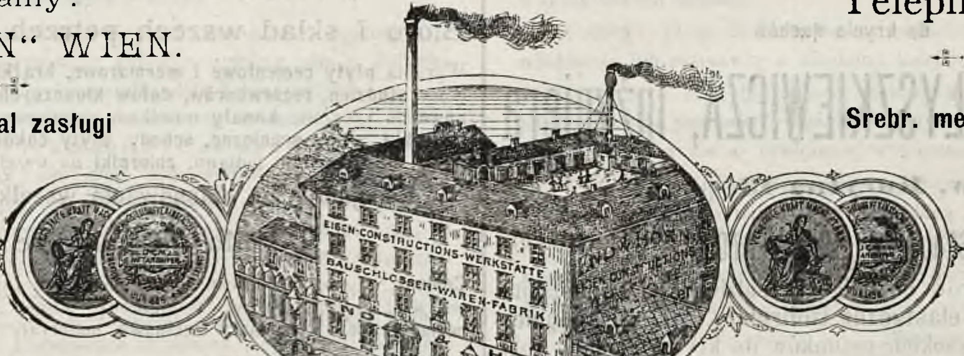
Telegramy:

„ENDHORN" WIEN.

Telephon 766.

Srebr. medal zasługi

Srebr. medal zasługi



Wiedeń 1888.

Wiedeń 1888.

89 (24—17)

END i HORN

Fabryka wyrobów ślusarskich i konstrukcyj żelaznych

w WIEDNIU, III. Apostelgasse 26—32,

dostarczają wyrobów wszelkiego rodzaju konstrukcyj żelaznych do budowli jak: konstrukcye wiązania dachów, świetlniki schody, werandy, żelazne schody kręcone, poręcze, balkony, kraty dachowe, kraty do okien i drzwi, wszelkiego rodzaju okucia do drzwi i okien podług rysunku i w każdym stylu; żelazne okna dla fabryk, szop i stajen; bramy posuwające się po szynach, patentowane żaluzye stalowe najnowszej konstrukcyi z przyrządem zwijającym je, zasłony mechaniczne, kapy kominowe, kuchnie angielskie rozmaite co do wielkości i wykonania — kraty grobowe, latarnie i krzyże — nitowane i walcowane dźwigary *(Traverse)* w każdym profilu, szyny kolejowe do budowli, lane słupy żelazne, rury do wychodków, poręcze do schodów i t. p.

dla pp. ślusarzy wykonywują projekta i kosztorysy i podejmują się robót pod korzystnemi dla tychże warunkami.

Korespondencya w języku polskim, niemieckim, francuskim i rumuńskim.

Z. WASILKOWSKI

Przedsiębiorca robót asfaltowych
w Krakowie,
ulica Bożego Ciała l. 8.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres jego zawodu wchodzące.

Asfaltuje budynki, daje warstwy nieprzemakalne na fundamentach i wykonuje tynki asfaltowe.

Siedmnaście lat praktyki!

86 (25—17)

Skład i pracownia
wyrobów blacharskich

W. KOSYDARSKIEGO

w Krakowie, Rynek L. 24
(wprost odwachu).

Pokrywa dachy cynkiem, miedzią, łupkiem ręcząc za robotę.

Wyroby jego na 4-rech wystawach odznaczone medalami zasługi.

Dostarcza waterkloset
różnego rodzaju.

106 (24—11)

KAROL GRAFF

w Krakowie
przy ulicy św. Gertrudy L. 14.

PRACOWNIA
wag dziesiętnych

Przyjmuje 107 (24—11)
wszelkie reperacye
w zakres ten wchodzące.

Ceny umiarkowane.

K. ZIELIŃSKI

MECHANIK i OPTYK

Kraków, Rynek gł. Linia A—B (obok handlu Wgo J. Fischera)
przyjmuje zamówienia
na zakładanie dzwonków elektrycznych, telefonów, gromochronów itp. utrzymuje na składzie:

Lornetki polowe z pierwszorzędnych fabryk francuskich, Barometry, Aneroidy, Termometry i t. p.

APARATA ELEKTRYCZNE
do celów naukowych.

Rury gumowe, **Modele** maszyn parowych, **Maszyny dynamo-elektryczne** różnej wielkości dla szkolnych celów podług najświeższych ulepszeń wyrabia w miejscu.

Wszelkie reperacye uskutecznia w najkrótszym czasie.

Ceny umiarkowane 95 (12—12)

FRANCISZEK BARTIK

PAROWA FABRYKA PILNIKÓW
w Krakowie, ulica Lubicz Nr. 22

wyrabia wszelkiego rodzaju 96 (24—12)

PILNIKI

w najlepszych gatunkach

jakoteż podejmuje się nasiekiwania starych.

Poleca się fabrykantom, ślusarzom etc. ręcząc za dobry wyrób, rzetelną usługę i za przystępne ceny.

HENRYK i ARTUR LORIE

w Krakowie przy ul. św. Gertrudy l. 14.

SKŁAD MATERYAŁÓW BUDOWLANYCH
i Fabryka wyrobów betonowych

polecają na nadchodzący sezon budowlany:

Portland cement

opolski, szczakowiecki, podgórski i krajowy, wapno polmerskie i kufsteinskie; rury steingutowe glazurowane zewnątrz i wewnątrz, papę dachową i izolacyjną, ter do smarowania dachów, gips murarski i trzcinę sufitową, dachówkę ogniotrwałą i łupek angielski, posadzki cementowe, steingutowe itp.

po cenach nader umiarkowanych. 97 (24—12)

Skład wszelkich materyałów budowlanych

WIKTORA LUBLINERA

w Krakowie przy ul. Dietla l. 53

98 (12—11) poleca

DACHÓWKI FALCOWANE
pod bardzo korzystnemi warunkami.

Obejmuje kompletne krycie dachów dachówką jakoteż papą najlepszego gatunku.

Posiada na składzie rury drenowe i cegłę do fasad: dostarcza kamienia z własnych kamieniołomów i wapna skalistego po cenach konkurencyjnych.

LANGROCK

w Krakowie, ul. Lubicz l. 3
dostarcza najlepsze, najsuchsze, najsilniejsze i najtańsze
PARKIETY.

99 (12—12)

Nakładem Krak. Tow. Technicznego.

W drukarni Aleksandra Słomskiego w Krakowie.